

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor., za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerczy.

Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. | z 2-krot. 3 K. — h.
kwartał 7 K. 50 h. | wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. | pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorążczyz 17-19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 halerczy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h. najmniej 60 halerczy. Wyrazy grubszym pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacye uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Sobota: 4 czerwca.

Imiona. Rz.-kat. Dziś: Kwiryna. Jutro: Bonifacio — Gr.-kat. Dziś: Wasylija. Jutro: N. I. W. S. S. H. S. Słow. Dziś: Litomiła. Jutro: Dobromira.
Wschód słońca 4:08, zachód 7:47.

Nabożeństwa. Dziś w kościele Bożego Ciała (OO. Dominikanów) drugi dzień 40-godzinnego nabożeństwa: suma i nieszpory z kazaniem. — W archikatedrze łać. o g. 9 uroczysta msza św. z procesją, o 4 pop. nieszpory z procesją, o g. 5 pop. nabożeństwo czerwcowe. — W kościele OO. Bernardynów suma z procesją o 10, o 4:30 nieszpory z wystawieniem i procesją. — Nabożeństwo czerwcowe o 6 u OO. Jezuitów, o 6:30 u PP. Franciszkanek.

Muzea i biblioteki. Ossolineum. Bibl. w d. powsz. g. 9-2; muz. dni powsz. 9-1, nadto we wtorek i piątek 3-5. Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedz. 10-1; w dni powsz. 10-1 za zgłosz. — Muz. przemysłowe (w ratuszu) w dni powsz. (prócz poniedział.) 9-2, w święta 10-1; Bibl. 9-1 i 5-8. — Bibl. uniwersytecka w dni powsz. 12-2 i 4-7. — Bibl. Baworowskiego (Ujejskiego 2) wtorki, środy, piątki i soboty 4-6 — Bibl. Pawlikowskich (Trzeciego Maja 5) środy, soboty i niedziele 11-12. — Biblioteka Politechniki w święta, niedziele i poniedziałki 11-1, w inne dni 10-1 i 4-8. — Bibl. Tow. Szewczeni (Czarneckiego 26) 2-6 (prócz niedz. i św. ruskich). — Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtorek, środ. piątek i sob. 9-12 i 3-6.

Wystawy stałe. Tow. przyj. sztuk pięk. (Muzeum przemysł.) codz. 10-5. Opł. 60 h., w niedz. 30 h. **Salon sztuk pięknych p. Latourra** (plac św. Ducha 10, l. p.) otwarty od 10-7. Wstęp 40 h., w niedzielę 30 h., młodz. szkol. 20 hal. Obecnie prócz kilkudziesięciu dzieł najstarszych artystów polskich, głośna powszechnie wystawa fotograficzna amatorów z całej Polski.

Otwarcie wystawy Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych o g. 10 przedpoł.

Foto-plastikon 46 razy premiowane (Pasaż Hausmanaj). Od 29 maja do 4 czerwca do widzenia: „Mandżurya, przedmiot sporu między Rosją i Japonią. Zwiedzenie Mukdenu i Kantonu“ Wstęp 20 hal.

Posiedzenia i zgromadzenia. Dziś: Walne zgromadzenie „Związku artystów polskich“ o g. 5 pop.

Wieczory i zabawy. Wieczór art. w Kasynie m. o g. 7.30. — Wieczór taneczny na dochód „Bratniej pom. słuch. Wszechnicy lwowskiej“ w hali muzycznej na placu powstawowym.

Teatr ulejski. Dziś: o godz. 7:30 „Mikado“. Jutro: „Słodka dziewczyna“ (popoł.), i „Eros i Psyche“ (wiecz.)

Teatr ludowy. Dziś: „Mazepa“ (pop.) i „Żyd polski“ (wiecz.)

WOJNA

(Telegramy „Słowa Polskiego“).

Utarczki.

Tokio (Tel. wł.). Według urzędowych depesz japońskich, Rosyanie ponieśli przed kilku dniami ciężką

klęskę na północ od miejscowości Portu Adamsa. Mia nowicie we wtorek kawaleria japońska na drodze na północ od Portu Adamsa natrafiła na silny oddział piechoty, kawalerii i artylerii rosyjskiej. Wywiązała się bitwa, która trwała 2 godziny, poczem Rosyanie poniosłszy ciężkie straty zostali zmuszeni do odwrotu. Japończycy stracili około 100 rannych i zabitych. Pojawienie się wojsk rosyjskich w pobliżu Portu Adamsa, budzi w sferach japońskich przekonanie, że są to przednie strażnice większych mas wojskowych rosyjskich, które podążają na odsiecz Portowi Artura.

Londyn (TBK.). Biuro Reutera donosi z Tokio: Oddział japońskiej konnicy startł się w poniedziałek koło Liszaton, 9 mil na południe od Pulantien z oddziałem rosyjskim, złożonym z konnicy, piechoty i artylerii. Walka trwała 2 godziny. Japończycy stracili 25 żołnierzy, jednego oficera. Ponadto mieli 37 rannych, w tem 4 oficerów. Straty po stronie rosyjskiej nie są znane. Ruch wojsk rosyjskich na południu wskazywałby na próby przyścia z odsieczą Portowi Artura.

W Porcie Artura.

Londyn (Tel. wł.). „Times“ donosi, że pomimo wszelkich środków ostrożności, załoga Portu Artura ma żywności zaledwie na 5 miesięcy i to pod warunkiem, jeżeli żołnierze będą dostawali jedynie połowę racji dziennej. Natomiast ludność cywilna i ludność chińska jest wydana po prostu na pastwę głodu a to dlatego, że władze wojskowe rosyjskie zabrały wszelką żywność, jaka się znajdowała nawet w posiadaniu osób prywatnych.

Petersburg (Tel. wł.). Z Władywostoku donoszą tu, że rosyjskie wojska dotarły już do Gensan, Kinczu i Pjongiang. O sytuacji w Porcie Artura nie tu nie donoszą, z powodu czego panuje tu wielkie zaniepokojenie o los twierdzy.

Berlin (Tel. wł.). „Local Anzeiger“ donosi z Tokio, że atak na Port Artura oczekiwany jest około 20 bm. Japoński sztab jeneralny zaproponował główny atak od strony ładu, mikado jednakże dotąd nie dał zezwolenia na to, ponieważ jak obrachowano, nie mniej jak 5.000 ludzi musieliby Japończycy poświęcić.

Petersburg (Tel. wł.). Wybitne osobistości marynarki w Kronsztadzie twierdzą, że ostatni rozkaz wysłany z Petersburga do Portu Artura brzmi: W ostatecznym razie wyjechać na morze i walczyć z admirałem Togo.

Paryż (Tel. wł.). W Petersburgu odbyła się — jak tu donoszą — rada wojenna pod przewodnictwem cara. Uchwalono, że Kuropatkin bez osłabienia pozycji

w Liaojiang, może wysłać 12.000 ludzi na odsiecz Portu Artura, jak sobie tego życzy admirał Aleksiejew. Wskutek tej uchwały otrzyma Kuropatkin rozkaz zarządzenia, aby generał Stackelberg poprowadził 4 syberyjskie pułki, sotnię kozaków i jedną baterię artylerii górskiej ku Portowi Adama.

Czifu (TBK.). Biuro Reutera donosi: Przybyły z Niuczwanu parowiec donosi, że ubiegłej nocy słyszano strzały w pobliżu Portu Artura, widziano jednak tylko 2 japońskie krążowniki.

Kuropatkin ustępuje?

Petersburg (Tel. wł.). W kołach wojskowych krąży pogłoska, że generał Kuropatkin wysłał telegraficznie prośbę do cara o uwolnienie go ze stanowiska naczelnego dowódcy w Azji wschodniej, ponieważ sztab jeneralny rosyjski i namiestnik Aleksiejew dają mu wręcz sprzeczne rozkazy.

Aleksiejew.

Petersburg (TBK.). „Nowy kraj“ donosi, że pogłoska o zamierzonym ustąpieniu Aleksiejewa jest nieuzasadniona. Zwłaszcza w obecnym czasie niktby nie potrafił Aleksiejewa zastąpić.

Niemcy a Rosya.

Berlin (TBK.). „National Zeitung“ pisze: Londyński „Daily Telegraph“ doniósł, jakoby po skończeniu wojny na Wschodzie, Niemcy miały poprzeć politykę rosyjską w Europie i Azji. To doniesienie tendencyjne, mające za zadanie skompromitować neutralność Niemiec, jest bezpodstawne i fantastyczne.

Armia japońska.

Londyn (Tel. wł.). „Daily Express“ donosi z Nagasaki, że Japonia w ciągu pierwszych 3 miesięcy wojny wysadziła na kontynent azyatycki z górą 200.000 żołnierzy i 400 dział. Mimo to dalsze transporty wojsk japońskich nie ustają ani na chwilę a Japonia mając zupełnie już zmobilizowane dalsze wojska wysyła codziennie z portów japońskich przeciętnie po 1000 żołnierzy wraz z odpowiednią liczbą amunicji, bagaży, żywności i tragarzy.

Berlin (Tel. wł.). Z Tokio donoszą, że od lutego br. Japończycy wogóle przetransportowali na plac boju około 100.000 wojska. W Korei i nad rzeką Jalu stoi dywizja generała Kurokiego i obrona krajowa, dalsze wojska są w drodze. Marsz w głąb Mandżuryi rozpoczęli Japończycy dopiero po ustaniu deszczów i po zajęciu Portu Artura. Wewnątrz Japonii znaczą już skutki wojny. W Tokio i we wielu innych miejscowościach

— Po poniedziałku, — odparłem.

— Jestem pewien, — mówił, — że człowiek z pańską inteligencją zrozumie, iż ze sprawy tej jest tylko jeden punkt wyjścia. Pan musisz się wycofać. Pokierowałeś pan biegiem rzeczy w taki sposób, że pozostaje nam tylko jeden środek. Widok pańskiego borykania się z tą sprawą był dla mnie prawdziwą ucztą umysłową i mówię szczerze, że gdybym został zmuszony do przedsięwzięcia jakiegoś środka ostatecznego, sprawiłoby mi to przykrość. Pan się uśmiecha, a ja zapewniam pana, że byłoby mi istotnie przykro.

— Niebezpieczeństwo jest nieodłączne od mego zajęcia, — zauważyłem.

— To nie jest niebezpieczeństwo, — to zguba niechybna. Stoisz pan na drodze nie poprostu jednemu człowiekowi, ale potężnej organizacji, której istotnych rozmiarów, mimo całej swej mądrości, nie mogłeś pan wcale objąć. Panie Holmes, pan musisz się usunąć albo zostaniesz przez nas zdeptyany.

— Obawiam się, — rzekłem wstając, — że dla przyjemności rozmawiania z panem, zaniedbuję ważną sprawę, która czeka na mnie gdzieś indziej.

Profesor Moriarty wstał również i patrzył na mnie przez chwilę w milczeniu, kiwając smutnie głową.

— Dobrze, dobrze, — rzekł w końcu. — Szkoła, ale, zrobiłem, co mogłem. Znam każdy ruch pana. Nie możesz pan przedsięwziąć nic przed poniedziałkiem. Panie Holmes, to pojedynek między panem a mną. Pan masz nadzieję pobić mnie. Oświadczam panu, że nie pobijesz mnie nigdy. Jeśli jesteś pan taki mądry, że doprowadzisz mnie do zgubny, bądź pewien, iż ja zrobię z panem to samo.

— Powiedziałeś mi pan kilka komplementów, panie Moriarty, pozwól zatem, żebym ci się chociaż jednym wywdzięczył. Otóż, gdybym był pewien pierwszej ewentualności, przystałbym w interesie publiczności z ochotą na ostatnią.

(C. d. n.)

3)

Conan Doyle.

OSTATNIA ZAGADKA.

(Z pamiętników Sherlocka Holmesa.)

„Gdybym to wszystko mógł uczynić bez wiedzy profesora Moriarty, sprawa poszłaby gładko. Ale on był zbyt przebiegły. Widział każdy krok, jaki przedsiębrałem dla zasnucia swoich sieci dokoła niego. Usiłowałem raz po raz wymknąć się, ale zawsze zdołałem go zaszachować. Wierzę mi, mój przyjacielu, że, gdyby można napisać szczegółowe sprawozdanie z tej cichej walki, byłby to najświetniejszy epizod w historii śledztwa policyjnego. Nigdy nie dokazywałem takich cudów i nigdy przeciwnik nie pognebiał mnie tak strasznie. Wymierzał ciosy głębokie, ale moje były jeszcze głębsze. Dziś rano przedsięwzięte zostały ostatnie kroki i brakło tylko trzech dni dla dokończenia sprawy. Siedziałem w gabinecie, myśląc o tem właśnie, gdy otwarły się drzwi i profesor Moriarty stanął przedemną.

„Mam nerwy dość zahartowane, Watsonie, ale muszę wyznać, że zadrzałem na widok człowieka, który pochłaniał wszystkie moje myśli, stojącego w progu mego domu. Postać jego była mi dobrze znana. Jest niesłychanie wysoki i chudy, czoło ma bardzo wypukłe, a oczy głęboko osadzone w czaszce. Zupełnie wygolony, błądę, wygląda jak asceta, niemniej zawód profesorski pozostawił piętno na jego rysach. Plecy ma zakręglone od pochylania się nad książkami, twarz wysuniętą naprzód, a cała głowa jego kołysze się nieustannie ruchem powolnym, jak łeb gadów. Przyglądał mi się z wielką ciekawością w zapadłych oczach.

— Czoło pańskie jest mniej rozwinięte, niż się spodziewałem, — odezwał się w końcu. — Wsuwać

broń nabitą do kieszeni surduta, to zwyczaj niebezpieczny.

„Skoro tylko wszedł, uprzytomniłem sobie niezwłocznie niesłychane niebezpieczeństwo osobiste, jakie mi groziło. Jedynym ratunkiem dla niego było zamknięcie mi ust. To też w mgnieniu oka wsunąłem rewolwer z szuflady do kieszeni, ale po jego uwadze wyjąłem broń i położyłem ją z odwiedzionym kurkiem na stole. Profesor Moriarty uśmiechał się i mrugał oczyma, patrząc takim wzrokiem, że rad byłem, iż mam rewolwer przed sobą.

— Pan nie znasz mnie widocznie — rzekł.

— Owszem, — odparłem, — sądzę, iż widoczne jest, że znam pana. Proszę, siadaj pan. Mogę panu poświęcić pięć minut, jeżeli inasz mi pan co powiedzieć.

— Domyśliłeś się już pan wszystkiego, co mam panu powiedzieć, — rzekł.

— W takim razie pan domyśliłeś się zapewne mojej odpowiedzi, — odrzekłem.

— Pozostajesz pan niewzruszenie przy swoim?

— Najzupełnie.

Profesor wsunął rękę do kieszeni, a ja wziąłem rewolwer ze stołu. Ale on wyjął tylko notatnik, gdzie zapisał kilka dat.

— Stanąłeś mi pan na drodze dnia 4 stycznia, — zaczął. — Dnia 23 przeszkodziłeś mi pan; w połowie lutego stałeś się pan dla mnie poważnie niedogodnym; w końcu marca byłem zupełnie skrepowany w wykonywaniu swoich planów; a teraz w końcu kwietnia, znajduję się, skutkiem pańskiego ciągłego prześladowania, w położeniu takim, że grozi mi poważne niebezpieczeństwo utraty wolności. Sytuacja staje się niemożliwa.

— Czy masz pan jeszcze co do nadmienienia? — spytałem.

— Panie Holmes, daj pan temu pokój, — rzekł, a głowa jego zakolysała się gwałtowniej. — Pan wiesz, dobrze, iż musisz dać pokój...

wiele sklepów pozamykano. Ruch cudzoziemców ustał, gdyż Japończycy boją się szpiegów.

Paryż (Tel. wł.). Tutejsze wydanie „New York Herald” dowiaduje się z Tokio, że trzecia japońska armia pod wodzą generała Yodsu, wylądowała wczoraj w Takuszan. Dwie dywizje tej armii przyłączają się do armii generała Oku, reszta zaś podąży do generała Kurokiego.

Przed ewakuacją Liaojangu.

Paryż (Tel. wł.). Z Liaojang donoszą, że Rosjanie wszystkie lokomotywy, wagony kolejowe, węgiel wczas usunęli. Osoby, które przybyły pociągami z południa do Liaojang, opowiadają, że na południe od Wafantien toczy się walka.

Po Rosji pomruk idzie...

Wiedeń (Tel. wł.). „Wiener Allg. Ztg.” ogłasza korespondencję z Petersburga, w której czytamy między innymi: Pod pokrywą indyferentyzmu kryje się ogromne niezadowolenie, nigdy też kraj nie był tak podminowanym, jak dziś. Chłopi, którzy żadnego wykształcenia nigdy nie otrzymywali i którym uniemożliwiano wszelką próbę poprawy losu materialnego, są obecnie zaniepokojeni i niezadowoleni, zajmują agresywne stanowisko i nie chcą już dłużej znosić ucisku władzy i podatków. Niezadowolenie to objawia się w podkładaniu ogni na wielką skalę, w niepokojach i rozruchach skierowanych przeciw policji i w mordach żydowskich.

Charakterystycznym objawem była rewolta w Czernigowie, zarządzona przez chłopów przeciw zarządzanej mobilizacji. Fakt ten jest symptomatycznym, gdyż po raz pierwszy w tak wielkiej mierze chłop rosyjski odmówił posłuszeństwa władzy. Brak jednak chłopom organizacji. Nad zaprowadzeniem organizacji pracowała szlachta i właściciele ziemscy jeszcze przed wybuchem wojny, usiłowania te jednak były daremne, gdyż większość organizatorów zapelniała więzienia, lub poszła na wygnanie na Sybir.

Obecnie między studentami, robotnikami, oficerami i urzędnikami znać ruch skierowany w kierunku zrządzenia jarmza absolutyzmu.

Dowodem tego ruchu był zamach maszyną piekielną w Petersburgu, zamach na składy piroksyliny w Kronsztadzie, zamach na krążownik „Orel” i inne. Nie można jednak z tego wnosić, jakoby Rosja stała w przededniu krwawej rewolucji, gdyż choć liczba niezadowolonych wynosi 10.000, lub nawet 20.000 ludzi, to przecież jest to niczem w porównaniu do 130 milionów apatycznej ludności. Oprócz tego większość niezadowolonych zapelnia już dziś więzienia, niema więc mowy, ażeby obecny ruch wewnętrzny w czemkolwiek wiązał ręce rządu rosyjskiego na widowni wojny.

Jeszcze Kinczu.

Petersburg (TBK.) General-porucznik Giliński telegrafuje do ministra wojny: „Stössel przesłał 28 maja następujące sprawozdanie: 26 maja wieczór kazałem po zaciętej walce, która trwała dwa dni, opróżnić pozycje koło Kinczu, ponieważ przeciw nam walczyły co najmniej trzy dywizje japońskie ze 120 działami. Ogień nieprzyjacielski, zwłaszcza czterech kanonierek i 6 torpedowców, zniszczył zupełnie nasze baterie koło Kinczu. Piąty pułk stojący w Kinczu, stawiał nieprzyjacielowi zacięty opór. Tak samo nasze baterie i kanonierka „Bóbr” zadaly Japończykom dotkliwe straty. Straciliśmy w poległych i rannych 30 oficerów i około 800 żołnierzy. Wszystkie pozostawione działa wprzód zagwożdżono. Najgorętsza walka zaczęła się 26 maja o godz. 6 rano i skończyła się wieczorem, poczem zarządziłem powolne cofanie się z pozycji. Duch we wojsku jest wyborny.”

Tokio (B. Reutersa.) Ogólne straty Japończyków w walce koło Nauszan (Kinczu) wynoszą: 31 oficerów i 713 żołnierzy zabitych, a 100 oficerów i 3460 żołnierzy rannych.

Londyn (Tel. wł.). Według „Morning Leader” urząd cłowy angielski u ujścia Tamizy zatrzymał 3 statki naładowane materiałami wybuchowymi. Władze cłowe angielskie mają podejrzenie, że ów ładunek adresowany do Hamburga był przeznaczony dla jednej ze stron wojujących.

Seul (Biuro Reutersa.) Wedle doniesienia komisaryatu z Gensanu, Rosjanie posunęli się na 22 mil na północ od Gensanu do Koczensan. Rosyjski komisaryat prowiantowy przebywa obecnie w Pukszen.

Wiedeń (TBK.). Do Czufu przybył austro-węgierski okręt wojenny „Cesarzowa Elżbieta”.

Telegramy „Słowa Polskiego”.

Delegacje.

Budapeszt (TBK.) Zjednoczony „komitet czterech” węgierskiej delegacji przyjął na przedpołudniowym posiedzeniu sprawozdanie o kredytach okupacyjnych, poczem uwierzytelniono protokół uchwały.

Rada kolejowa.

Wiedeń (TBK.). Rada kolejowa, która rozpoczęła wczoraj obrady pod przewodnictwem ministra Wittka, prowadziła dyskusję nad wnioskiem nagłym pp. Baczewskiego i Russmana w sprawie upaństwowienia Kolei Północnej. W ciągu dyskusji zastępca rządu złożył następujące oświadczenie: „Jak samo

przez się rozumie się, ministerstwo kolejowe prowadzi dalej badania stosunków komunikacyjnych i dochodowych Kolei Północnej i poświęca tej sprawie należyłą uwagę. Ministerstwo jednakże, z łatwo zrozumiałych powodów, niemoże dać publicznej deklaracji co do meritum sprawy”.

Wnioskodawcy oświadczyli, że są zadowoleni z tego oświadczenia i wrzekli się głosowania nad niniejszą sprawą.

Wiedeń (TBK.). Na wczorajszym posiedzeniu Rady kolejowej przyjęto wniosek szefa sekcji Exnera, domagający się, aby ministerstwo kolei na stacjach ces. kr. kolei, które nadają się do tego, zaprowadzi oświetlenie zapomocą spirytusu, i wogóle aby na kolejach popierano ten nowy środek oświetlenia. Wniosek ustanowienia komitetu z 5 członków, dla zbadania sprawy dotychczasowego stosunku dochodów i ciężarów kolei państwowych, odrzucono.

Obradowano także nad wnioskiem Baczewskiego, o wezwanie do jak najszybszego zaprowadzenia połączenia nocnego pospiesznym pociągami Lwów-Wiedeń. Wniosek ten uchwalono mimo oświadczenia zastępcy rządu, że Kolej Północna zajęła wobec tej sprawy odmowne stanowisko.

Mianowania.

Wiedeń (TBK.) „Wiener Ztg.” Cesarz zamianował wiceprezidenta sądu obwodowego, Ludwika Drożyńskiego z Przemyśla i radcę sądu kraj. Hilarego Onciula z Czerniowiec radcami wyższego sądu kraj. we Lwowie, a radcę sądu kraj. Wład. Warywodę w Stryju radcą wyższego sądu kraj. przy sądzie obwodowym w Kołomyi.

Słodki podatek.

Wiedeń (TBK.) Pod przewodnictwem szefa sekcji Bernatzika rozpoczęła wczoraj w ministerstwie skarbu obrady ankieta w sprawie ulg w podatku cukrowym dla artykułów konsumcyjnych, zawierających cukier. Zarządzone wybór subkomitetu, który przeprowadzi szczegółowe studia i przedłoży propozycje.

Zamach na Lamsdorfa.

Wiedeń (Tel. wł.) Jak już telegrafowałem, sprawcą zamachu na rosyjskiego ministra spraw zagranicznych hr. Lamsdorfa miał być hr. Orłow-Dawidow. Obecnie policja petersburska twierdzi, że zamachu dokonał nie hr. Orłow-Dawidow, lecz niejaki ks. Dołgoruki, znany awanturnik i utracysz. Ten szczegół, że policja, która poprzednio milczała uporczywie o tym zamachu, sama obecnie przyznaje, że taki zamach rzeczywiście miał miejsce i wymienia nawet nazwisko sprawcy, zasługuje na baczną uwagę. Istnieją jednak autentyczne informacje, które twierdzą, że nie ks. Dołgoruki, lecz jak poprzednio podawano hr. Orłow-Dawidow był sprawcą tego zamachu. Policja przecież dlatego wymienia ks. Dołgorukiego, ażeby całemu zajęciu odjąć charakter polityczny i sprowadzić to zajęcie do mianownika zwyczajnej awantury, wywołanej przez osławione indywiduum, które nie cieszy się szacunkiem. „Zeit” utrzymuje z całą stanowczością, że zamach wykonał hr. Orłow-Dawidow, a nie ks. Dołgoruki, jak twierdzi policja rosyjska.

Sprawy bałkańskie.

Sofia (Tel. wł.) Według depesz nadchodzących z granicy tureckiej, sprawa zbiegów macedońskich i ich powrotu do Macedonii, została pomyślnie załatwiona. Władze graniczne tureckie nie robią trudności powrotowi zbiegów i otworzyły dla nich wszystkie komory.

Z wystawy spirytusowej.

Wiedeń (TBK.) Jury międzynarodowej wystawy spirytusowej ukończyło swoje prace. Pierwszą nagrodę złotą medal z dyplomem honorowym otrzymali następujący wystawcy z Galicji: 1) Zbiorowa wystawa gorzelni galicyjskich urządzona przez krakowskie Towarzystwo rolnicze i lwowskie Towarzystwo gospodarskie, 2) Henryk Dołkowski i syn z N. Wsi, 3) Browar Koziebrodzkich 4) Zbiorowa wystawa browarów galicyjskich, 5) arcyksiążę Rainer w Lzdebniku, 6) hr. Roman Potocki w Łańcutcie, 7) Dublańska szkoła gorzelnicza, 8) stacya doświadczalna gorzelnicza w Krakowie.

Zjazd kobiety.

Berlin (TBK.) Wczoraj rozpoczął swe obrady międzynarodowy kongres pracy kobiet. Postanowiono utworzyć światowy związek kobiet. Przewodniczącą obrano 84-letnią Amerykanke mrs. Anthony.

Strajk budowlany w Wiedniu.

Wiedeń (TBK.) W sprawie bojkotu budowlanego odbył się wczoraj meeting, w którym wzięło udział 10 tysięcy robotników budowlanych. Uchwalono rezolucję, wedle której w poniedziałek podjętą będzie praca pod następującymi warunkami: 1) natychmiastowe podwyższenie minimum płacy z koron 3.60 na 3.80 kor., 2) podwyższenie tego minimum z dniem 1 czerwca na 4 korony, 3) wybór komisji taryfowej z majstrów i robotników.

Także „senzacya”.

Praga (Tel. wł.) Dziennik „Pravo ludi” przynosi wiadomość, że arcybiskup ołomuniecki ks. dr. Bauer pochodzi z rodziny żydowskiej, która dopiero od 2 generacji jest wychrzczoną.

Strajki.

Arad (TBK.) Robotnicy wszystkich gałęzi przyłączyli się do strajku murarzy. Drukarnie i inne większe przedsiębiorstwa zażądały ochrony policji na wypadek rozruchów.

Echa strajku kolejowego na Węgrzech.

Budapeszt (TBK.) Wczoraj rozpoczęła się tutaj rozprawa przeciw urzędnikom kolejowym, stawionym przed sąd za należenie do komitetu, urządzającego strajk kolejowy. Obwinieni oświadczyli, że do winy się nie poczuwają, gdyż nie uważali siebie za urzędników państwowych, tylko za prywatnych oficyalistów państwowego przedsiębiorstwa, wobec czego akcyę sądową, wytoczoną przeciw sobie, uważają za nielegalną.

Budapeszt (Tel. wł.) W obecnym procesie przeciw 13 członkom komitetu strajkowego kolejarzy sąd będzie musiał zastosować się do wyroku, który wczoraj kurya królewska wydała, a który orzeka, że kolejarze należą do urzędników publicznych.

Budapeszt (TBK.) Na wczorajszej popołudniowej rozprawie przeciw komitetowi strajku kolejowego przesłuchano resztę oskarżonych. Zaprzeczyli oni, jakoby podburzali do strajku, i odmówili wszelkich odpowiedzi co do obrad i zarządzeń komitetu. Dziś będą przesłuchiwanymi świadkami.

Wypadki i katastrofy.

Budapeszt (Tel. wł.) W gminie Modyoros w komitacie Arad wydarzył się w tych dniach krwawy wypadek. Znarowiony buhaj porwał na rogi pasterza i zabił go na miejscu. W pędzie zabił następnie tenże buhaj 2 dziewczęta a powracając do stajni żonę i dwoje dzieci pasterza. Dopiero potem udało się chłopom rozjuszzone zwierzę poskromić.

Porwani przez rozbójników.

Paryż (Tel. wł.) Obiega tu niemal pewna pogłoska, że rząd północno-amerykański zgodził się, ażeby Francja interweniowała w sprawie dwóch Amerykanów, pojmanyh przez rozbójników marokańskich. Prawdopodobnie już w tych dniach wojska francuskie wysiędą na ląd, aby ruszyć przeciwko rozbójnikom. Owa ekspedycja francuska będzie początkiem rozciągnięcia protektoratu nad Marokiem w myśl ugody francusko-angielskiej.

Wyścigi.

Wiedeń (TBK.) We wczorajszej jeździe oficerskiej nagrodę honorową cesarza otrzymał rotmistrz 16 pułku huzarów Eugeniusz Pust; nagrodę imienia śp. cesarzowej Elżbiety za skoki na koniu otrzymał rotmistrz 4 pułku huzarów honwedzkich baron Podmanicky. Przy końcu wyścigów spadł z konia porucznik Siegl i doznał złamania żebra. Odwieziono go do szpitala załogi.

Londyn (Tel. wł.) W przyszłym tygodniu przybywa tu w. k. Koburska, ażeby wyjednać u króla Edwarda VII. pozwolenie na małżeństwo jej córki rozwiedzionej w. k. heskiej z w. ks. Cyrylem rosyjskim.

Londyn (Tel. wł.) Król Edward VII. wezwał do siebie znanego orientalistę profesora uniwersytetu budapeszteńskiego, Hermana Vambery'ego. Prof. Vambery ma zdać królowi angielskiemu sprawę o stosunkach w Azji środkowej, których jest wyborynym znawcą. Rzecz cała jest z tego powodu bardzo znamieną, że prof. Vambery przed wyjazdem do Londynu, kilkakrotnie wyjeżdżał z Budapesztu do Wiednia, gdzie odbywał konferencje z ambasadorem angielskim i posłem japońskim.

Salzburg (TBK.) Zmarł były dyrektor kancelaryi intendenty teatrow nadwornych, radca dworu Wlassak.

Budapeszt (TBK.) Cesarz przybył tu wczoraj o godz. 7.30 wieczorem.

Wiadomości polityczne.

Jeszcze wybory w Belgii.

== Skład belgijskiej Izby reprezentantów był dotychczas następujący: 96 klerykałów, 34 liberalnych, 34 socjalistów, 2 daenistów. Obecnie, po ostatnich wyborach skład ten przedstawiać się będzie tak: 93 klerykałów, 43 liberalnych, 28 socjalistów, 2 daenistów.

Z porównania jednego i drugiego zestawienia wynika nie tylko poważne wzmoczenie się posłów odcienia liberalnego, ale też równocześnie niemniej poważna klęska socjalistów, w każdym razie większa niż klerykałów. Klerykałom bowiem zwycięstwo liberalnych urwało tylko 3 mandaty, t. j. niespełna 3 prc., zaś socjalistom 6 mandatów, czyli przeszło 16 prc. ogólnej ich siły dotychczasowej.

Dzienniki naturalnie zastanawiają się nad przyczynami klęski socjalistów i wskazują przedewszystkiem na to, że sprowadzić ich nie można do nacisku partji rządowej, gdyż inne stronnictwo opozycyjne, tj. liberali równocześnie umniejszyli swem zwycięstwem szeregi partji rządowej.

Przyczyna więc musi leżeć gdzieindziej. Jedni przypisują klęskę socjalistów reakcji, jaką wywołały ostatnie zamachy anarchistyczne w umysłach mas szerokich.

Inni twierdzą, że to sprawiła dezercja z szeregów socjalistycznych robotników katolickich, którzy się byli z socjalistami połączyli, a teraz widząc, że socjaliści nic nie zdobyli rozruchami ulicznymi w kwietniu 1902. napowrót opuścili ich szeregi.

Bill przeciw anarchistom.

== Amerykanie poczynają bardzo energicznie stosować bill, zabraniający imigracji anarchistów do Stanów Zjednoczonych. Mianowicie zamierzał się osiedlić tam niejaki John Turner, Anglik, który podał, że jest „teoretycznym” i „filozoficznym” anarchistą. Na tej pod-

stawie odmówiono mu wstępu do Stanów Zjednoczonych, a najwyższy trybunał, do którego się Turner odwołał, przyznał słusność władzom amerykańskim. Zarządzenie wspomniane wydane zostało na podstawie uchwalonego przed dwoma laty przez kongresu billu przeciw anarchom, orzekającego, że wolno wzbronić wstąpienia na ląd amerykański osobom, które są otwartymi przeciwnikami zorganizowanego państwa. Turner więc sam na siebie wyrok wydał, oświadczając, że jest anarchista, a to, czy się zajmuje, czy nie zajmuje „propagandą czynu“, to już w rachubę przy zastosowaniu ustawy nie wchodzi.

Naturalnie takie surowe stosowanie billu przeciw anarchom nie jest w stanie zamknąć napływu żywołów nawet bardzo rewolucyjnych do Stanów Zjednoczonych, gdyż przy wstępie na ziemię amerykańską, ludzie tacy, nauczeni doświadczeniem, nie będą się wogóle przyznawali do tego, że są anarchistami, a kiedy się już raz znajdą na lądzie, przysługuje im pełne prawo swobód amerykańskich, tak, że nawet nie potrzebowaliby kryć się dalej ze swymi przekonaniami. Cała więc owa surowość w stosowaniu billu przeciw anarchom ma przedewszystkiem znaczenie symptomatyczne.

NA MARGINESIE.

Nocturn Szopena.

— Czy nie przeszkadzam ci, gdy gram?
— Przeciwnie! Słuchając takiej muzyki pisać przyjemniej.

— Usiadła do fortepianu i już po pierwszych tonach poznałem Nocturn 13 Szopena. Zaczyna się cichymi smętnymi akordami. Ktoś biedny, ktoś opuszczony, samotny skarży się na swą dolę, żali się głosem miękim, łagodnym, w którym czuć skrywany płacz i przytłumione łkanie. Ale któż taką skargę nieszczęśliwego usłyszy?! Na dworze noc ciemna, noc bezksiężycowa, noc wichrem wyjąca. Przerażliwy huk szalejącego orkanu, jak głos zwiastujący wyrok zagłady, rozgniewanego Boga, przypadł do drżącej strasznie lękiem ziemi i gnie, jak trzciny olbrzymów konary i puszcza i pędzi tumany, jak sfory ze skowitem okropnym na ludzi. Trzęsą się domy ściany, chwieje się zrąb w posadach, wichur zda się za chwilę chwyci tę ludzką lepiankę w potężne ramiona i rozrzuci, rozsiejie po świecie słabnąc z wolna, przypadli ku ziemi i jak stado wężów czółgał się tylko wpośród suchych liści. Niebo zrzuciło czarną chmurę opoń i złoty księżyc jasną strugę światła padł w te szeroko otworzone oczy.

K. Z.

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 3 czerwca b. r.:

Godzina	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (g. 2 pp.)	Temperatura	
					Naj- wyższa	Naj- niższa
7 rano	732.7	17.8	SW ₄	—	30.6	11.2
2 popoł.	732.5	27.0	SW ₃			
9 wiecz.	732.0	19.2	SW ₂			

Uwaga: Pogoda.

Prognoza na dziś: Pogoda przy zmiennym zachmurzeniu, lokalne opady.

— **Wizytę kanoniczną** parafii powiatu lwowskiego odbywać będzie ks. arcybiskup Bilczewski w pierwszej połowie czerwca. Ks. arcybiskup zaczyna wizytację od Winnik, gdzie będzie dziś o godz. 3 po połud. i dnia 6 b. m. przybędzie do Biłki szlacheckiej, 8 do Jaryczowa nowego, 11 do Sokolnik, 12 do Zubrzy a 16 do Malechowa. W Winnikach powita arcybiskupa Rada powiatowa „in corpore“, podczas następnych wizytacji towarzyszyć mu będą członkowie Rady pp.: br. Adam Horoch i Witold Traczewski.

— **Stypendyum** z fundacji Jana Drelichowskiego dla uczniów lwowskiej Politechniki w kwocie 400 koron rocznie nadało namiestnictwo począwszy od roku szkolnego 1903/4 p. Karolowi Firichowi, słuchaczowi II. roku wydziału budowy maszyn.

— **Z Politechniki.** P. Mendel Berggrün, rodem ze Lwowa, złożył na wydziale inżynierii drugi egzamin państwowy.

— **Wiece nauczycielskie.** Komisja wykonawcza I. powszechnego wiece nauczycieli galicyjskich uchwaliła zwołać drugi wiece powszechny nauczycieli na dzień 16 i 17 lipca br. we Lwowie. Prócz spraw zawodowych omawiane będą na wiece także sprawy ogólniejszego znaczenia, jak np. unarodowienie szkoły ludowej, wprowadzenie czynników autonomicznych do Rady szkolnej i t. d.

— **Uzupełniające wybory do Sejmu** z powodu zeszlizorocznej secesji posłów ruskich, odbędą się, — jak wiadomo, 14 bm. Wydział polityczny towarzystwa moskalofilskiego „Russkaja Rada“ ogłosił wczoraj w „Halyczaninie“ oficjalny komunikat, w którym w imieniu „partii rusko-narodnoj“ poleca następujących kandydatów: Aleksego Barabasza (Bohorodczany), ks. Teodozego Effinowicza (Brody), Ks. Teodora Bohaczewskiego (Dolina), dra Michała Korola (Zółkiew), Dymitra Ostapczuka (Zbaraż), Antoniego Starucha (Lisko), ks. Wiktora Mazikiewicza (Rawa ruska), dra Andronika Mogilnickiego (Rohatyn), Józefa Huryka (Stanisławów), i dra Eugeniusza Olesnickiego (Stryj).

Z wyjątkiem kandydata na okręg brodzki, który

staje przeciw dotychczasowemu posłowi Barwińskiemu, partya moskalofilska popiera kandydatury wszystkich byłych posłów ruskich.

— **Z życia młodzieży.** Dziś, w sobotę odbędzie się w „Czytelnicy akademickiej“ posiedzenie Kółka dziennikarskiego. Na porządku dziennym odczyt dra Zygmunta Gargasa: „Sprawy ekonomiczne w dziennikarstwie polskim“. Początek o 7 wieczorem.

— **Jazdę rozstawną** z Krakowa do N. Sącza urządziły sokołe oddziały kolarskie tych dwóch miast przy pomocy Klubu Okocimskiego w niedzielę dnia 29 maja. Droga prowadziła przez Mogiłę, Niepołomice, Bochnię, Brzesko, Okocim, Tymowę i Czechów; przestrzeń tę podzielono na kilkanaście sekcji, z których każda obsadzona była dwoma jeźdźcami. Celem jazdy rozstawnej było przewiezienie depeszy w jak najkrótszym czasie, a przedewszystkiem wykazanie organizacji oddziałów, sprawności i karność jeźdźców. Pierwszy kuryer wyjechał o godz. 4 rano z Krakowa, ostatni doręczył depeszę w Sączu o godz. 8 m. 23 rano czyli, że na przebycie przestrzeni 110 klm. zużyto 4 godziny. 23 m. Wynik ten jest niezaprzeczenie bardzo świetny, zwłaszcza, że w Niepołomicach musiano się przez Wisłę przeprować łodzią. Sekcję Kraków-Bochnia obsadził O. K. S. krakowski pp. Weiss i Eogens, Słupski i Szlosser, Angelus i Maternowski, Skaza i Kowarczyk, którzy przebyli 46 klm. w 1 godz. 45 min. Sekcję Bochnia-Tymowa obsadził Klub „Gambrinus“ z Okocimia i przebył te 29 klm. w godz. 1.15 m. (nazwisk jeźdźców dotychczas nam nie podano). Sekcję Tymowa-N. Sącz obsadził O. K. S. N. Sącz: pp. Kostański, Dubowski, Zenon, Zbozeń, Bysiek, Heitzmann i Mika, którzy przeszli 36 klm. w 1 godz. 23 m. Depeszę wyslaną z Krakowa przez naczelnika O. K. S. K. do naczelnika O. K. S. N. S. odczytano na śniadaniu w Sokole w N. Sączu. Zainteresowanie jazdą rozstawną w sferach sportowych zwłaszcza Sącza, było wielkie. Z uznaniem podnieść w końcu wypadła udziałanie mistrza O. K. S. krakowsk. p. Weissa, który jako kuryer odbył pierwszą sekcję od Krakowa, a po oddaniu depeszy następną sekcję, towarzyszył dalszym kuryerom, i byłby prawdopodobnie równo z nimi dojechał aż do Sącza, gdyby 18 klm. przedtem nie był na nieszczęście przebił pneumatyku.

— **Natarczywy wielbiciel.** Ślusarz niemający od 5 lat żadnego zajęcia, Jan Hanewald, począł od dłuższego czasu prześladować swą miłością kucharkę, Klementynę Jaworską. Dziewczyna nie była mu wziętą, więc ślusarz chcąc zdobyć jej serce, obił ją kilka razy skrupulatnie, a gdy i to nieposkutkowało, począł jej grozić, iż jeśli nie opuści służby i nie zamieszka z nim razem, to ją zastrzeli, a pogroźki uwiarogodnił, okazując rewolwer. Prerażona dziewczyna od kilku dni nie wychodziła całkiem z domu a natarczywy wielbiciel kręcił się przed domem, powtarzając swe pogroźki przed domownikami. Wczoraj zniecierpliwiony wszedł na ganek i zajął stanowisko przed drzwiami kuchni, wtedy dziewczyna zatelefonowała o pomoc do policji. Przybył agent z dwoma policjantami i zabrali go do biura inspekcyjnego, tam przyznał się do gróźb, lecz rewolweru przy nim nie znalaziono. Za niebezpieczne pogroźki oddany będzie sądowi karnemu.

— **Znaczną kradzież sreber** popełniono w mieszkaniu parterowym Stanisława hr. Dąbskiego przy ulicy Fredry pod l. 3. Złodziej podważył okno dłutem i zabrał dwa srebrne dwuramiennie kandelabry z monogramami M. Z. i koroną szlachecką, kosz na bilety srebrny, w środku wyłaczany, z czterema tarczami po rogach, na których są wryte herb Poraj, litery M. Z. i data 23 kwietnia 1904, damski czarny skórzany pugilares, okuty srebrem, zawierający 6 koron i kółczyk oprawny w złoto, dwa kubki srebrne z monogramami M. Z. i koroną, wreszcie zegarek nikłowy męski z długim złotym łańcuszkiem i brelokami.

— **Drobne dzieciaki** bawią się po ulicach bez dozoru a mimo licznych wypadków, jakie się ustawicznie zdarzają, nikt o to się nie troszczy nawet w tych ulicach, które kursuje kolej elektryczna. Wczoraj n. p. w ulicy Leona Sapiehy omal nie wpadł pod wóz kolei nr. 23 trzyletni synek szewca Jana Malca.

— **Sploszony koń.** W ulicy Słonecznej sploszył się wczoraj koń i pobiegł w ulicę Berka a dalej w ulicę Gazową, gdzie wóz rozbił się. Tylna część wozu została na ulicy, z przednią częścią pobiegł koń dalej, w ślad za nim zaś zadyszany woźnica. Obaj znikli w kłębach kurzu i wieść o nich zaginęła, część tylną wozu wzięli w przechowanie mieszkańcy domu pod l. 1 przy ulicy Gazowej.

— **Dręczenie koni.** Woźnica dostawcy p. Pasicza, przeladował tak wóz chlebem, iż biedne konisko wynędzniale padło na placu Akademickim na bruk i poraniło sobie nogi. Oburzona publiczność wezwała policjanta, woźnica jednak zbiegł, pozostawiając konia i wóz z chlebem na opiece policjanta.

— **Zgubiono.** P. Dorota Deszberg zgubiła w przechodzie z placu Goluchowskiego w ulicę Jagiellońską czarną, sukienką torebkę damską, zawierającą skórkowy pugilares z kwotą 80 hal. i weksel na 200 koron. — P. Anna Krupska zgubiła wczoraj w przechodzie ulicą Trzeciego Maja, kółkę z fałszywych pereł. — Dr. Antoni Głuziński zgubił z dorozki w drodze na dworzec centralny czarną torbę z brązowej skóry, zawierającą bielinę i kilka dzieł lekarskich. — M. Juda Lederer zgubił kartkę zastawniczą na nazwisko Ore, Grand hotel. — P. Zofia Weinweberg zgubiła w ogrodzie miejskim czarną torebkę, zawierającą chusteczkę ze znakiem S.

— **Znaleziono.** W ulicy Trzeciego Maja znaleziono

torebkę włóczkową, zawierającą chusteczkę, okulary i scyzoryk w nikłowej oprawie.

— **Kronika policyjna.** Kupcowi p. M. Rosenbergowi przy ul. Objazdowej pod l. 2, otworzono mieszkanie i skradziono z biurka złoty damski zegarek, tudzież srebrną łyżkę i widelec. — Do kasy łaźni przy ul. Gazowej pod l. 18 wlał się złodziej i skradł bilety kąpielowe, wydawane przez Kasę chorych, wartości 24 kor., tudzież sześć koron gotówką. — Ubiegłej nocy dostał się złodziej do drukarni Udziałowej przy ul. Lindego pod l. 8, zapomocą wityrycha i rozbiwszy kilka szaf i szuflad, skradł żelazną kasetkę, zawierającą 10 koron. — Kucharz, Władysław Łączny, zgodził się do służby w Rożnowie i pobral w biurze sług 10 kor. na drogę, nie udał się jednak do służby, lecz przelewał pieniądze we Lwowie. Właściciel biura sług oddał go wczoraj w ręce policji. — Za kradzież kury aresztowano wczoraj w Rynku żonę muzykanta Małę Neurową. — Podczas procesji Bożego Ciała skradziono woznemu Janowi Jaworskiemu, pugilares, zawierający 46 koron. — W ul. Sadownickiej pod l. 38, skradziono z mieszkania właściciela tej realności, p. Karola Bobrowskiego z otwartej komody złoty zegarek damski z długim złotym łańcuszkiem. — Ścigany przez agentów policji złodziej Franciszek Grabowiecki, odrzucił od siebie srebrny zegarek, podwójnie kryty, noszący nr. 9391. Zegarek ten może poszkodowany odebrać w policji. — Michał Alfawicki, parobek cukierniczy, sprzeniewierzył kilka koron, zbiegł ze służby w cukierni p. Piotrowskiego.

□ **Z nad Przemszy** donoszą nam:

W Szczakowej i okolicy idziemy za postępowym krajem naszym krokiem, a przoduje w tem tutejsza rada gminna, z burmistrzem p. S. Böhmem na czele, za którego rządów nie tylko urządzono należycie wszystkie drogi, przecinające gminę i łączące z sąsiednimi wioskami i z miastem Jaworzniem, ale nadto obsadzono je drzewami i porobiono na niektórych boczne chodniki. To też ruch budowlany znacznie się ożywił. I na polu oświaty ludowej nie zostajemy w tyle. Rada szkolna miejscowa uchwaliła znacznie rozszerzyć szkołę na „Piasku“ a gmina zezwoliła na wydatek 34 tysięcy koron. Obecnie szkoła ta mieści się w budynku pięknym, jednopiętrowym o 4 obszernych salach szkolnych, które jednak już nie wystarczają dla nauki około 400 dzieci. Postanowiono więc dobudować dwa skrzydła o dalszych 5 salach szkolnych. W tym celu rozpisano konkurs na budowę i wpłynęły 3 oferty: 1) Müllera, Niemca z Górnego Śląska; 2) Rocka, przedsiębiorcy z Krakowa i 3) K. Hroboniego, architekta z Krakowa. Najsilniejsze starania robi „Herr Müller“; znając jednak przychylność burmistrza i przewodniczącego Rady szkolnej p. Böhma, dla wszystkiego, co „krajowe“ — nie wątpimy, iż nad ofertą Müllera przejdzie Rada szkolna do porządku dziennego, zwłaszcza, że oferta jest (jak wieść głosi) najwyższą. W sprawach „budowy“ mieści głos najważniejszy inny członek gminy i Rady szkolnej, inżynier Jellinek, wicedyrektor fabryki sody w Szczakowej. Jako fachowiec służy dobru publicznemu wybornymi radami a nie wątpić więc, że i w tej sprawie odda głos słusznosci i pójdzie za zasadą: „chleb dla swoich“. Piekącą sprawą utworzenia szkoły ludowej na Jezorze (tuż przy moście nad Przemszą pod Mysłowcami) zajęła się Rada szkolna w Jaworzni, zostająca pod światłem przewodnictwem dra Dąbskiego i postanowiła wynająć na razie lokal na szkołę, chcąc tym sposobem podnieść moralnie upadłą ludność tego zakątka i uchronić przyszłe pokolenia przed groźnym sprusaczeniem. Ten czyn obywatelski Rady szkolnej jaworznińskiej niechaj przejdzie do wiadomości ogółu i stanie się wzorem naśladowania godnym dla innych.

WASZ.

□ **Przemysł.** (Zjazd delegatów „Kółek rolniczych“, wystawa przemysłowa, wystawa bydła.)

Tegoroczna ogólna Rada towarzystwa „Kółek rolniczych“ odbywać się będzie w Przemyślu w dniach 4 i 5 lipca. Dnia 2 lipca nastąpi otwarcie wystawy przemysłowej, która potrwa ośm dni t. j. do 10 lipca. Wystawa ta połączoną będzie z wystawą chowu bydła. Dla przemysłowców naszych, zwłaszcza wytwórców artykułów codziennego użytku, wystawa ta ma bardzo doniosłe znaczenie, gdyż jak już nadmieniono, w czasie trwania wystawy odbędzie się Zjazd delegatów „Kółek rolniczych“, którzy wystawę zwiedzą, a wiadomo, że w kraju istnieje około 1000 sklepików „Kółek rolniczych“ i wskazaniem jest, aby delegaci zjazdu zapoznali się naocznie z produkcją krajową, aby następnie mogli wskazać kierownikom sklepików „Kółek rolniczych“, które towary mogą i powinni zakupywać u krajowych wytwórców. Przemysłowcy chcący wziąć udział w wystawie winni się zwrócić do Komitetu wystawy w Przemyślu w Tow. zaliczkowem rolnem.

□ **Czortków.** (Nasza ospałość.)

Ciągle czytamy w dziennikach krajowych o wzmagającym się co raz więcej ruchu przemysłowym. Po wielu miastach zakładają się towarzystwa „Pomocy przemysłowej“, odbywają się wystawy przemysłowe. U nas odbył się wiece przemysłowy jeszcze w październiku zeszłego roku. Uchwalono wtedy zorganizować towarzystwo „Pomocy przemysłowej“ i wybrano nawet komitet organizacyjny. Ale na tem się skończyło, o działalności komitetu bowiem nic nie słyhać. Siedzimy sobie cicho. Co nas tam obchodzi jakaś praca obywatelska, jakieś ideały o podniesieniu ekonomicznym kraju. Myślny się zresztą na ten temat wygadali na wiece, wybraliśmy komitet i to nam wystarcza. Komitet śpi, my wszyscy śpimy i dobrze nam z tem.

☐ **Wieliczka.** (Wiec przemysłowy.)

Festyn ludowy w połączeniu z wiecem przemysłowym i bazarem towarów krajowych odbędzie się 12 b. m., a nie jak poprzednio zapowiedziano 16 bm. Komitet uprasza przemysłowców krajowych, aby do dnia 12 bm. raczyli nadsyłać próbki, względnie okazy swych wyrobów.

LITERATURA i SZTUKA.

Ø **Wystawa sztuki w Warszawie.** Po długiej i morderczej pracy ukończono już roboty około uporządkowania dzieł malarskich, stanowiących własność warszawskiego Tow. sztuk pięknych. Wszystkie obrazy skupiono w jednej olbrzymiej sali, która w całości zajmuje nowe skrzydło pałacu sztuki od strony kościoła ewangelickiego. Sala ta, jak wiadomo, dla uczczenia pamięci zapisodawczyni, Ludwiki Góreckiej, nosi jej nazwę i wyłącznie ma być poświęcona na pomieszczenie zbiorów własnych Towarzystwa. Wśród licznych szeregu dzieł znajdują się tam utwory głośniejszy malarstwa polskiego, jak „Bitwa pod Grunwaldem“ Matejki, „Dirce chrześcijańska“ Henryka Siemiradzkiego, „Zgon Barbary Radziwiłłówny“ Józefa Simmlera, „Pochód Zaporożców“ Józefa Brandta itd.

Wiadomości giełdowe.

Z targów handlowych.

Wiedeń. (Tel. wł.) Spirytus:

Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono k. 47.— do k. 47.40.

Cukier: Rafinada prima z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. 68.75., Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. 72.25., Kostkowy prima w skrzyniach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. —, w całych wagonach K. 70.75.

Tendencja spokojna.

Nafta galicyjska Standard White w całych wagonach z Wiednia K. 39.75 do K. 40.35. W beczkach K. — do —.

Wiedeń, dnia 3 czerwca. Kursa giełdy wiedeńskiej: Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 296.—, Austr. zakł. kred. z ob. p. z r. 1889 3 proc. 292.—, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 275.—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 269.—, Pożyczka serbsk. perm. po 100 fr. 4. proc. 90.—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica 5 zł. 21.10), Zakł. kredytow. dla handlu i przem. po 100 zł. 465.—, Clary 40 zł. m. k. 160.—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 80.—, Losy m. Krakowa 20 zł. 78.—, Pożyczka m. Lublany 40 zł. 68.—, Ofen 40 zł. 167.—, Palfy 40 zł. m. k. 161.—, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 53.—, Czerw. krzyża weg. tow. 5 zł. 29.—, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 67.—, Salma 40 zł. m. kon. 227.—, Pożyczka salcburska 75.—, zł. Tureckie oblig. prem. kolej po 400 fr. 128.50, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 507.—

Berlin, 3 czerwca. Banknoty austriackie 85.30 Spirytus —.—.

Frankfurt, d. 3 czerwca. Austr. kred. 201.30, Disconto —.—, Laura 186.20, Koleje państwowe —.—, Alpiny —.—.

Depesze z targu piętnegego.

Wiedeń, 4 czerwca. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 641.50, Akcje węgier. Zakładu kredyt. 748.50, Akcje Anglo banku 277.—, Akcje Unionbanku 518.50, Akcje Länderbanku 425.50, Akcje Bankvereinu 510.50, Akcje Bodencredit 926.—, Akcje gal. Banku hipotecznego 545.—, Akcje kolei państwowych 635.—, Akcje kolei południowej 79.50, Akcje Tramway A. —.—, B. —.—, Akcje kolei Elbethal 420.—, Akcje kolei północnej 5560, Akcje kolei czerniow. 575.—, Akcje Alpiny 412.50, Akcje Rima Muranyi 487.—, Akcje Prag. Towarzystwa żel. 1998, Akcje Fabryk broni 481.—, Akcje tureckie tytoniowe 330.—, Akcje galic. karpac. Tow. naftowego 1095.—, Oblig. węg. ind. 97.80, Renta majowa 99.25, Austr. Renta koronowa 99.15, Weg. Renta koronowa 97.10, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 99.25, 4 proc. listy Banku hipoteczn. 99.—, 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 101.80, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 112.—, 4 proc. listy Banku kraj. 99.15, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 101.50, 5 proc. komunalne obligacje Banku kraj. 103.45, Obligacje propinacyjne 99.70, 4 pro. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 99.45, 4 pr. pożyczka miasta Lwowa 97.—, Losy tureckie 128.50, Marki 117.27, Ruble 253.—, Kredyty —.—, Alpiny —.—, Węgier. kred. —.—, Unionbank —.—, Koleje. —.—

Uspokojenie: rezerwowane z powodu niepomyślnych oszacowań węgierskich żniw.

Berlin, 4 czerwca. Przy zamknięciu wczorajszym giełdy: Kredyty 201.50, Staatsbahny 136.10, Disconto Comandit 186.75, Berlin. Tow. handl. 152.50, Laura 241.40, Bohumery 190.40, Kolej połudn. wschodnio-pruska —.—, Rubel za gotówkę 216.05, Kolej warsz.-wied. —.—, Kolej morza śródziemnego —.—, Kolej Meridionalna —.—, Losy tureckie 128.25, Renta włoska —.—, „Harpener“ kopalnia węgla 200.50, Kolej Marienburg-Mławka —.—, Konsolidacje 421.90, Lombardy 17.10, Kolej Henry 103.90, Niemiecki bank narodowy 121.25, Kanada Proferred 116.30, Akcje żegluga hamburskiej —.—, Kurs warszawski —.—, Huta „Donnersmark“ 240.—.

Budapeszt, d. 4 czerwca. Wczorajsza giełda: Węgierska renta złota 117.30, Węgier. renta koronowa 97.25, Węgierski bank kredytowy 748.25, Węgierski bank przem. i handlu —.—, Węgierski bank hipoteczny 501.50, Węgier. eskontowy 451.—, Austriacki bank kredytowy 641.50, Rima Muranyi 488.—, Budapeszt. kolej miejska 573.50, Kolej południowa 68.—, Austr.-węg. kolej państw. 635.—. Tendencja bez obrotu.

Berlin, d. 4 czerwca. Wczorajsza giełda popołudn. 4-proc węgierska renta złota —.—, Węgierska renta koronowa 97.50, Austr. akcje kredytowe 201.50, Staatsbahny 136.10, Lombardy 17.10, Disconto Comandit 186.75, Ruble 216.05. Tendencja słabsza.

Frankfurt, d. 4 czerwca. Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa —.—, Austr. renta srebrna 100.—, Austr. renta złota 100.95, Austr. akcje kredytowe 201.40, Staatsbahny 136.60, Lombardy 17.10, 4-proc. austr. renta koronowa 99.75. Tendencja: cicha.

Paryż, d. 4 czerwca. Wczorajsza giełda wieczorna 4 proc. renta francuska 97.75, 4 proc. renta włoska 85.40, 4 proc. hiszpańskie Extérieurs 84.40, Losy tureckie 122.25, Nowe tureckie Console —.—, Ottomany 588.—, Deber 491.—, Chartered 55.—, Rio-Tinto 12.95, Renta turecka C. 84.45, Renta turecka B. —.—, Lancaster —.—, Renta bułgarska —.—, Renta grecka —.—, a: Tendencja.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 3 czerwca. Pszenica na kwiecień 1904 od koron 0.— do 0.—, Pszenica na maj 0.— do 0.—, Pszenica na październik 9.13 do 9.14, Zyto na kwiecień od 0.— do 0.—, Zyto na maj od —.— do —.—, Zyto

na październik od 6.84 do 6.85, Owies na kwiecień od 0.— do 0.—, Owies na maj —.— do —.—, Owies na październik od 5.79 do 5.80, Kukurudza na maj 0.— do 0.—, Kukurudza na lipiec od 5.29 do 5.30, Kukurudza na sierpień od —.— do —.—, Kukurudza na październik od —.—, Rzepak na sierpień od 10.60 do 10.70. Pogoda: piękna.

== NOWY KANTOR == SŁOWA POLSKIEGO

WE LWOWIE, UL. TAŃSKIEJ L. 1 (RÓG AKADEMICKIEJ NAPRZECIW HOTELU GEORGE'A)

MIEŚCI

GŁÓWNE BIURO OGŁOSZEŃ ORAZ PRENUMERATY SŁOWA POLSKIEGO

SKŁAD WSZYSTKICH WYDAWNICTW WŁASNYCH TUDZIEŻ SPRZEDAŻ ODDZIELNYCH NUMERÓW.

Wydawnictwo posiada we Lwowie trzy własne Biura:

- 1) Administrację główną, ul. Chorażczyzny l. 17-19.
 - 2) Kantor Słowa Polskiego przy ul. Tańskiej l. 1.
 - 3) Biuro sprzedaży Słowa w Pasażu Mikolascha.
- Tylko te trzy Biura wydawnictwo prowadzi we własnym zarządzie i za nie w zupełności odpowiada.

NADEŚLANE.

Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.

„OJCZYŻNA“

tygodnik ilustrowany dla ludu

— wychodzi we Lwowie na każdą niedzielę. —

Co miesiąc dodaje bezpłatnie książeczkę z zakresu historii, polityki i gospodarstwa. 319

„OJCZYŻNA“ kosztuje wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 kor., kwartalnie 1 kor.

Adres: Lwów, ul. Kopernika 9.

Wydanie jubileuszowe — na dochód autora.

Wyszła z pod prasy i jest do nabycia we wszystkich księgarniach trzynomowa powieść historyczna na tle dziejów Albanii w XV w.

== T. T. Jeża ==

984

„O BYT“

Z portretem autora. — Wydanie ubileuszowe,

== na dochód autora. ==

Cena trzech tomów 6 kor.

Skład główny w Administr. Słowa Polskiego.

Wydanie jubileuszowe — na dochód autora.

WYDAWNICTWA SŁOWA POLSKIEGO

DO NABYCIA W ADMINISTRACJI „SŁOWA POLSKIEGO“, UL. CHORAŻCZYŻNA 17—19 I WE WŁASNYCH KANTORACH: W PASAŻU MIKOLASCHA I PRZY UL. KLEMENTYNY TAŃSKIEJ L. 1, RÓG AKADEMICKIEJ

Beniowski hr. M. A. **DZIENNIK PODRÓŻY I ZDARZEŃ** na Syberii, w Azji i Afryce ze wstępem Ant. Potockiego, 4 tomy. Cena zniżona . K. 1—
CZYTELNIA POLSKA, 14 t. Cena zniżona . K. 3—
Daudet Alfons. **NOWELE Z CZASÓW OBLEZENIA PARYŻA.** Czyt. Polska . K. —60
Dickens Charles. I. **NOC WIGILIJNA.** II. **DZWONY,** przekład z angielskiego . K. —60
Doyle Conan. **CZERWONYM SZLAKIEM,** powieść. Tłum. z angielsk. Br. Neufeldówna. Lwów 1903 . K. —60
Gąsiorowski Wacław. **HURAGAN,** powieść historyczna z epoki napoleońskiej, w 3 tomach. Wyd. II. Lwów 1903 K. 6.—, w ozd. opr. . K. 7.80
Gąsiorowski Wacław. **ROK 1809,** powieść historyczna z epoki napoleońskiej, w 2 tomach. Wyd. II. Lwów, 1903 K. 4.—, w ozd. opr. . K. 4.60
Głabiński Stanisław. **ZAMACH NA UNIWERSYTET POLSKI WE LWOWIE,** Lwów 1902 . K. 1—
Gorkij M. **OPOWIADANIA,** wolny przekład z rosyjskiego. Treść: Włóczęga, Matężństwo Orłowie, Zazubrina . K. —60
Gruszecki Artur. **WIEKŚZOŚCIA,** pow. współcz. Wyd. dla abon. St. Polsk. Lwów, 1902 K. 2.—, w ozd. opr. K. 2.60
Hauch C. **TAJEMNICA PEWNEJ RODZINY POLSKIEJ.** Z oryg. duński. przeł. J. Klemensiewiczowa. Lwów, 1903 K. 1.20, w ozd. opr. K. 1.80
Heryng Zygmun. **LOGIKA EKONOMII.** Zasadnicze pojęcia ekonomiczne ze stanowiska nauki o energii, Cena K. 3.—. Dla prenumeratorów . K. 2—
Hobson Jan A. **ROZWÓJ KAPITALIZMU WSPÓŁCZESNEGO.** Z oryg. angielskiego na język polski przeł. H. L. Cena K. 6.25, dla prenum. . K. 4—

Hoffmanowa Klementyna z Tańskich. **WYBÓR DZIEŁ,** tomów 6, wstępem opatrzył Dr. Piotr Chmielewski, Cena zniżona . K. 3—
w ozd. opr. w 3 tomach . K. 4.80
Jeż T. T. (Zygmunt Miłkowski) **HRYHOR SERDECZNY,** powieść, 2 tomy. Z dodatkiem szkicu: Jeden z wielu . K. 1.20
Jeż T. T. (Zygmunt Miłkowski). **O BYT,** powieść histor. na tle dziejów Albanii, 3 tomy, wyd. jub. z portr. autora. Lwów, 1903 . K. 6—
Jeż T. T. (Zygmunt Miłkowski) **SYLWETY EMIGRACYJNE.** Wielka 8-ka, cena . K. 6—
Koskowski Bolesław. **FINLANDYA.** Według autorów fińskich i rosyjskich. Z mapą. Cena K. 2.60, dla prenumeratorów . K. 1.80
Krajewski Józef. **TAJNE ZWIĄZKI W GALICJI (1833—1841),** Lwów, 1903 . K. 1.20
Kraszewski J. I. (B. Bolesławita). **DZIECIĘ STAREGO MIASTA,** obrazek na tle ost. powstania K. —60
Kunciewicz Izidor. **MOI ZNAJOMI,** Szkic z lwowskiego świata. Lwów, 1900 . K. —60
Laskowski Kazimierz. **Z RODU MARZYCIELI,** (kartki z życia), Lwów, 1900 . K. —60
Lie Jonas. **DZIADUNIO.** Przekład z duńskiego. Lwów, 1900 . K. —60
Panamarjow J. N. **WNUCZKA WRÓŻKI,** powieść kryminalna w 3 t. (z rosyjsk.) Lwów, 1900 K. 1.50
Pilo M. **PSYCHOLOGIA PIĘKNA I SZTUKI.** Przekład A. Morzkowskiej. K. 2.—, dla prenum. . K. 1.20
Prevost Marcell. **SZCZĘŚCIE W MAŁŻENSTWIE,** tłum. Anastazy Swiderska, Lwów, 1902 . K. —60
Przygodny. **WARSZAWA WSPÓŁCZESNA** W 12 OBRAZKACH. Lwów, 1903 . K. 1.50

Rod Edward. **DAREMNY WYSIŁEK,** powieść, Lwów, 1903. . K. 1.20
Robertson J. **HUMANIŚCI NOWOŻYTNI.** Studya socjologiczne o Carlyle'u, Millu, Emersonie, Arnoldzie, Ruskinie i Spencerze. Z oryginału ang. przetł. przypisami i skorowidzem opatrzył Jan Stecki. Cena K. 2.60, dla prenumeratorów . K. 1.80
Rojan K. **MUSZKA,** powieść, Lwów . K. 3—
Rosny J. H. **DOKTOR HARAMBUR.** Powieść. Przekład Bronisławy Neufeldówny, cena . K. 1.20
Rossowski Stanisław. **MOJA CÓRKA.** Lwów K. 2.50
Rossowski Stanisław. **PSYCHE,** poezje, wydanie wytworne na papierze czerpanym, Lwów . K. 3—
Selavus Wiesław. **UGODOWCY,** powieść. Wydanie III. Lwów, 1903, K. 3.—, w ozd. opr. . K. 3.60
Seignobos K. **DZIEJE POLITYCZNE EUROPY WSPÓŁCZESNEJ.** Rozwój stronnictw i form politycznych 1814—1899. 2 t. K. 10.40, dla pren. . K. 7.50
Sołtan Abgar. **PANNA SIEKIERCZANKA.** — Szkic. Lwów . K. 2—
Spencer Herbert. **INSTYTUCYE ZAWODOWE.** Z oryginału angielsk. tłum. Jan Stecki. Cena K. 2.60, dla prenumeratorów . K. 1.50
Wasilewski Zygmunt. **NOWY KONRAD.** Rozbiór „Wyzwolenia“ Stanisława Wyspiańskiego, Lwów, 1903 . K. 1.20
Wells H. G. **CZŁOWIEK NIEWIDZIALNY,** przekład z angielskiego. Lwów . K. —60
Witort Jan. **ZARYSY PRAWA PIERWOTNEGO.** Cena K. 2.60, dla prenumeratorów . K. 1.50
Zmogas. **BARCIKOWSCY,** powieść . K. 5—
Zora. **DROGAMI ŻYCIA,** powieść, Lwów . K. 1.20